

Duda, Krzysztof

W trosce o podstawy rzetelnego myślenia religijnego

Studia Redemptorystowskie nr 5, 160-164

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Duda

Papieska Akademia Teologiczna – Kraków

W TROSCE O PODSTAWY RZETELNEGO MYŚLENIA RELIGIJNEGO

Hans Urs von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. I: *Pisma filozoficzne*, wybór i oprac. Marek Urban, tłum. Marek Urban, Dorota Jankowska, Kraków: WAM 2006, ss. 190.

Są umysły, których dorobek stanowi dla wielu przyszłych pokoleń inspirację do refleksji nad sensem człowieka, świata i historii. Do najwybitniejszych należą ci myśliciele, którzy próbują wyjaśnić Boskie tajemnice i ukazać rzeczywistość w relacji do Tajemnicy Ostatecznej, do Boga. Jednym z takich myślicieli, który w XX wieku, wieku rozwoju techniki, dwóch wielkich wojen światowych i planowego wyniszczania narodów w obozach zagłady starał się odnaleźć sens człowieka w horyzoncie boskim, był zmarły w 1988 roku Hans Urs von Balthasar.

Cenne jest to, iż na polskim rynku wydawniczym coraz częściej ukazują się dzieła autora, który na Zachodzie tłumaczony był na wiele języków niemal automatycznie, tuż po ukazaniu się kolejnych jego publikacji. Jeszcze bardziej cenne jest to, że – dzięki staraniom tłumaczy i Wydawnictwa WAM – publikowane są w przekładzie polskim teksty przedstawiające Balthasara nie tylko jako teologa, jak postrzega go większość czytelników, lecz prezentujące także jego poglądy z zakresu filozofii i krytyki sztuki.

W układzie formalnym omawiana pozycja dzieli się na dwie części, z których pierwsza zawiera teksty mówiące o wzajemnych relacjach filozofii i teologii, druga zaś – rozważania, których wspólnym mianownikiem są tytułowe *Osoba i forma*. Balthasarowskie teksty zostały spięte klamrą wprowadzenia Marka Urbana CSsR oraz artykułu Petera Henriciego SJ. Oba opracowania stanowią uzupełniające naświetlenie i eksplikację myśli i systemu Balthasara.

W poniższym krótkim omówieniu postaramy się pokazać, jak szwajcarski myśliciel odnosił się do spraw człowieka, jakie było jego

rozumienie losu ludzkiego widzianego z perspektywy człowieka wiary. Inaczej mówiąc, postaramy się w szczególny sposób podkreślić te treści, które w jego filozofii religijnej odnoszą się do człowieka. Zanim jednak do tego dojdziemy, warto zwrócić uwagę na Balthasarowską metodę. Pewne intuicje na ten temat zawarte są w artykule *O zadaniach filozofii katolickiej w czasach współczesnych*¹. Zajmując się badaniem relacji wiara – filozofia, Balthasar nie próbuje narzucać rozwiązań *ex cathedra*. Jego myślenie to wskazywanie miejsc wspólnych filozofii i teologii. Odpowiadając na rodzące się pytanie, czy można mówić o „filozofii katolickiej”, wskazuje, iż myśleniem takim można nazwać to, które ma „swoje źródło w założeniu, że światło wiary w samowypowiedź Boga o Jego istocie i sensie świata w dużej mierze jest instancją ostateczną, że światło to musi koniecznie oświecać światło rozumu: w sensie negatywnym w taki sposób, że nic, co sprzeciwia się światłu wiary na płaszczyźnie rozumowej, nie może być prawdziwe, a więc teologia powinna uchodzić za negatywną normę rozumu. Poza tym jednak także w sensie pozytywnym, w taki sposób, iż rozum oświecony wiarą potrafi rozpoznać rzeczy świata naturalnego, których rozum pozbawiony tego światła, a poprzez grzech nawet z niego ograbiony, sam w sobie osłabiony i zaciemniony, z pewnością nie dostrzeże lub rozpozna w zniekształcony sposób”². Analizując tę głęboką myśl, widzimy, jak bardzo relacja filozofia – teologia czy też wiara – filozofia musi być delikatna i konstruktywnie tworzona, aby nie uszczuplić któregoś z jej horyzontów.

Widać wyraźnie, iż autor szczególny nacisk kładzie na wiarę, która ma wspierać intelekt w badaniu rzeczywistości. Wiara wnosi tu element darmo dający człowiekowi rzeczywistość Boską, tworzący sytuację, w której wiemy więcej i dane nam jest więcej doświadczyć, a zatem mamy obowiązek to doświadczenie poddać badaniu rozumu, ale w takim zakresie, na jaki nam ono pozwala. Sama filozofia jest, jak powiada Balthasar, funkcją angażującą w całości osobę ludzką. To umiłowanie mądrości stanowi akt etyczny, akt wyboru dobra dokonany we właściwej pokorze wobec badanego.

Balthasar wyraża przekonanie, że myśliciel katolicki nie może jedynie w sposób „suchy” przekazywać poglądów. Jego zadaniem jest prowadzenie dyskursu wiodącego ku Prawdzie Ostatecznej. Ma on nas zbliżać do rzeczywistości, co do której mamy jedynie pewną intuicję,

¹ H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. I: *Pisma filozoficzne*, tłum. M. Urban, D. Jankowska, Kraków 2006, s. 21-56.

² Tamże, s. 24.

„musi sam jako pierwszy doświadczyć zdolności przystosowywania się, której żąda od innych, a polegającej na wyrzekaniu się własnego, bezwzględnego punktu widzenia i sądu”³.

Podęście takie charakteryzuje wielka otwartość potrzebna przede wszystkim w argumentacji w dialogu ze współczesnym człowiekiem, stającym się swoistą monadą społeczną zamkniętą na wszelkie odniesienia. Mówiąc o polemikach prowadzonych przez filozofa katolickiego ze współczesnymi nurtami filozoficznymi, Balthasar wskazuje na potrzebę prowadzenia dialogu w kontekście nie tyle społeczno-kulturowym, ze swej natury obarczonym wielowiekowymi naleciałościami, lecz w horyzoncie i na bazie odniesienia się do wiodących problemów ontologicznych, kwestii nurtujących od wieków wielkie umysły filozoficzne⁴.

Jak zatem filozof chrześcijański ma badać rzeczywistość? Balthasar przedstawia trzy możliwości. Mówi po pierwsze o powrocie do myśli przedsokratejskiej, do źródłowych pytań filozofii. Druga możliwość, którą wybrali Hegel i Marks, to odejście w filozofii od tego, co chrześcijańskie. Zdaniem Balthasara, Marks pragnął zmienić „starotestamentalny mesjanizm, rozumiany jako obietnica zbawienia przyniesiona ludziom przez Boga” na mesjanizm „czysto humanistyczny”⁵. Trzecią z możliwości jest całkowite odejście od filozofii, od ujmowania rzeczywistości całościowo, na rzecz chwilowych teorii. Balthasar nie przyjmuje żadnego z powyższych rozwiązań. Jego zdaniem, filozofia musi istnieć i trzeba ją uprawiać w duchu wolności. Myślenie filozoficzne należy w duchu klasycznym oprzeć na pytaniach metafizycznych, pytaniach o byt i jego strukturę. Taka filozofia ma stać się podstawą teologii i wносить element rozumu w doświadczenie wiary⁶. Aby zatem nasze myślenie rozgrywające się w skończonej istocie ludzkiej było myśleniem poważnym, winno zadawać pytania egzystencjalne niepozbawione odniesienia do *sacrum*. Podstawą późniejszej spekulacji teologicznej winien zaś być mocny grunt filozoficzny.

Bardzo ważnym elementem myślenia Balthasara jest problem wolności. Zgodnie z rozumieniem scholastycznym, wolność następuje po rozeznaniu możliwości rozumem. Podobnie pojmuje ją Balthasar, wyrażając przekonanie, że wolność wyróżnia człowieka i jest przyczyną jego rozwoju i twórczości, „nie jest zatem absolutna, lecz została

³ Tamże, s. 37.

⁴ Por. tamże, s. 54.

⁵ Tamże, s. 74.

⁶ Por. tamże, s. 75.

dana dla rozwoju, a nawet sama się rozwija, dlatego immanentna «wymierzalność» człowieka, w porównaniu z kosmosem, transcenduje zawsze w sferę religijną⁷. Takie rozumienie wolności odnosi się zawsze do wyboru ostatecznego, do wyboru ostatecznej miłości lub nienawiści. Ze względu na prawdę wiary chrześcijanin jest zawsze zobligowany do wyboru miłości, nie zawsze jednak tego wyboru dokonuje.

Mówiąc o miłości, nie sposób pominąć problematyki ciała. Ciało nie jest – zdaniem Balthasara – więzieniem ducha, lecz przestrzenią, w której duch może się realizować, rzeczywistością, dzięki której duch wyraża się w świecie materialnym. Wreszcie, o czym już wstępnie wspomniano, ciało jest „narzędziem miłości wyniszczającym się w jej służbie lub zniszczonym już i zużyтым w bólu, cierpieniu, hańbie, śmierci i zagładzie, a przez to dowodem i uobecnieniem wieczności ducha i miłości”⁸. Jest to obraz miłości tragicznej, pokazujący jednocześnie możliwość pełni uczuć ludzkich, sięgających aż do granic życia. Balthasar wskazuje tym samym, że człowiek jest w pełni człowiekiem w ciele i nie da się uciec od ludzkiej cielesności. To dzięki ciału i przez ciało jesteśmy obecni w rzeczywistości, dzięki ciału tworzymy świat ludzi i przekształcamy świat przyrody. Dopiero akceptacja siebie jako istoty złożonej prowadzi do pełni człowieczeństwa, do bycia osobą. Jest to proces dokonujący się na poziomie zarówno duchowym, jak i fizycznym.

Szczególne miejsce w omawianej pozycji zajmuje artykuł krytyczny odnoszący się do filozofii Martina Heideggera. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment, w którym Balthasar wykazuje wyższość pełnego duchowej nadziei myślenia chrześcijańskiego nad myślą Heideggera zajętego troską o bycie: „Duch ludzki przez to jest duchem, że przewyższa poziom zwykłego bycia, że w swej istocie jest transcendencją i że rzeczy tego świata naświetlone z takiego dystansu stają się dla niego przedmiotami poznania. Owo przewyższenie, które jako takie samo nie jest byciem, lecz poniekąd próżnią, jest wtargnięciem nicości w to bycie. Im bardziej więc to bycie zbliża się do nicości, tzn. im bardziej jest skończone, tym bardziej jest duchowe”⁹. Takie rozumienie daje chrześcijaninowi możliwość bycia w pewnej hierarchii bytów i świadomość skończoności, co jednak staje się dla niego siłą napędową w dążeniu do doskonałości i ostatecznego zjednoczenia się z nią. Takie chrześcijańskie odniesienie się do Heideggera

⁷ Tamże, s. 88.

⁸ Tamże, s. 95.

⁹ Tamże, s. 117-118.

daje nam również możliwość pełniejszego spojrzenia na problem skończoności.

Treścią dwóch innych artykułów zamieszczonych w omawianej publikacji są refleksje Balthasara na temat myśli szwajcarskiego filozofa, psychologa i pedagoga Paula Häberlina. Poszukując jego intelektualnych korzeni i przeplatając swój tekst jego myślami, Balthasar podaje czytelnikowi do przemyślenia ciekawą definicję człowieka: „Bycie człowiekiem oznacza bycie istotą (nie tylko «moralnie», «subiektywnie», ale) ontycznie i wiecznie pełną sprzeczności. W człowieku istnieje bowiem niemożliwa do pokonania sprzeczność między popędem, który chce «bycia-dla-siebie», a sumieniem, które pragnie (ponadsubiektywnej, jedynie dobrej) jedności”¹⁰. Zatem być człowiekiem to znaczy dokonywać wciąż nowych wyborów, ciągle na nowo rozpoznawać i wybierać to, co doskonalsze, co lepsze, i ku temu się kierować. Potrzeba jednocześnie, by w owym procesie doskonalenia się człowiek nie omijał sfery religijnej, gdyż to właśnie Bóg poprzez wiarę daje mu możliwość zbliżenia się ku pełni prawdy. Nie może zatem być takiej sytuacji poznawczej, w której badając człowieka, pomijamy jego relację z Bogiem. Takie podejście miałoby charakter poznania fragmentarycznego i nie oddawałoby jednej z istotnych stron rzeczywistości.

Już tak krótkie spojrzenie na myśl Hansa Ursa von Balthasara daje nam możliwość dostrzeżenia, jak wielką wagę przykładał ten szwajcarski myśliciel do badań nad człowiekiem. Jego osadzenie w klasycznej myśli scholastycznej nie tworzy barier, lecz daje możliwość wielkiego oglądu, syntezy tego, co nas otacza zarówno w rzeczywistości, jak i w świecie intelektu. Balthasar nie próbuje niczego narzucać, nie jest tym, który „wie najlepiej (co uniemożliwiłoby akt filozoficzny albo zsekularyzowałoby wiarę), lecz próbuje w pięknie bytu dostrzec odbicie chwały Bożej”¹¹. Takie filozofowanie staje się dla innych badaczy inspiracją do dalszych rozważań, zaś głoszona przez niego prawda o życiu, które choć „pełne przemijania i niepokoju, zawiera w sobie wewnętrzną strukturę, miejsca, gdzie otwiera się ono na życie absolutne, «na życie w Bogu»”¹², daje nam nadzieję, która na poziomie rozumu musi ulec spełnieniu, ale przemieniona wiarą staje się sposobem na życie skierowane ku wieczności.

¹⁰ Tamże, s. 139.

¹¹ P. Henrici SJ, *O filozofii Hansa Ursa von Balthasara*, w: H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, dz. cyt., s. 171.

¹² M. Urban CSsR, *Hans Urs von Balthasar – Otwarty rozum*, w: H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, dz. cyt., s.12.